

Historia pewnego żołnierza



Fot. archiwum autora

Józef Juchniewicz jako sanitariusz w czasie I wojny światowej.

W 2014 roku minęło 100 lat od wybuchu I wojny światowej, która pochłonęła miliony ofiar, spowodowała głębokie zmiany polityczne na świecie, a także istotnie wpłynęła na losy społeczności karaimskiej Polski i Litwy. Przedstawicielem tejże społeczności był Józef Juchniewicz (1888–1966), urodzony w Trokach, w wileńskiej gubernii Imperium Rosyjskiego, żołnierz – sanitariusz, który walczył na froncie w 55 Dywizji Piechoty, w 219 Kocielniczewskim Pułku.

Nim trafił w szeregi armii Józef ukończył trzyklasową miejską szkołę parafialną w Trokach. 12-letniego chłopca rodzice wysłali następnie do Moskwy, do pracy. Opowiadał, że pracował w wielu przedsiębiorstwach. Był też motorniczym. Miesięcznie zarabiał siedem rubli – tyle musiało wystarczyć mu na życie, a jeszcze przecież posyłał pieniądze rodzinie do Trok.

W pierwszych dniach wojny został zmobilizowany i wysłany na front. W walkach odniósł sześć ran głowy i miał przestrzeloną prawą rękę. Gdy przebywał w lazarecie na rekonwalescencji, skończył kurs szofera. W szeregach swojej zmotoryzowanej jednostki bojowej został skierowany w roku 1917 na front turecki. Po drodze jednak zachorował na cholera i w Tyflisie (dziś: Tbilisi) został zwolniony ze

służby wojskowej. Z Kaukazu drogą morską przedostał się na Krym, gdzie zamieszkała jego rodzina, która opuściła rodzinne miasto w 1915 r. w ramach tzw. bieżenstwa, czyli przymusowej ewakuacji ludności cywilnej.

Do rodzinnych Trok powrócił w roku 1924 i wkrótce założył rodzinę, wstępując w związek małżeński z Niną Pilecką.

Tyle wiedziałem z opowieści samego Józefa Juchniewicza, mojego teścia. Z pomocą redaktora ukazującego się w Moskwie czasopiśmie „Karaimskie Vesti”, pana Olega Pietrowa-Dubinskiego rozpocząłem starania, by uzyskać więcej informacji. Okazało się, że w moskiewskich archiwach żadnej informacji na temat teścia nie ma. Przesłaliśmy więc zapytanie do archiwum w Jałutorowsku, w obwodzie tiumeńskim, gdzie przechowywana jest dokumentacja szeregowych żołnierzy. Niedługo potem (po trzech miesiącach) nadeszła pozytywna wiadomość z zeskanowanym dokumentem formatu A-4. Była to Уведомительная карточка (Приемный листок) nr 97 ze szpitala polowego Inżynierów Kolei z dnia 8 lutego 1915 r. Dzięki informacjom zawartym w tym dokumencie mogłem odtworzyć wojenne dzieje mego teścia, Józefa Juchniewicza:

- Skąd przybył – Pokrowskaja Mieszczanskaja Bogadielnia (Pokrowski Mieszczanski Przytułek)
- Jednostka wojskowa i stopień: sanitariusz 219 Kocielniczewskiego Pułku Piechoty, mieszczanin;
- Imię i nazwisko: Juchniewicz, Iosif Markowicz;
- Miejsce urodzenia: Wileńska gub. m. Troki;
- Wiek, stan cywilny: 27 lat;
- Wyznanie: karaimskie;
- Na podstawie jakiego dokumentu przyjęty: Pokrowski Mieszczanski Przytułek;
- Miejsce i data odniesienia ran: Humin, 20 stycznia 1915 r.



Fot. archiwum autora

W polowym szpitalu, z personelem medycznym i innymi rannymi. Józef Juchniewicz w ostatnim rzędzie pierwszy z prawej.

Przypisy

- ¹ A. Kersnovskij, *Istoria Russoj armii*. Moskwa, 2014, s. 1059.
- ² P. M. Rozdżestwieński, *Bitwa nad Rawką i Bzurą. Atak gazowy pod Bolimowem 1914–1915*. http://www.militarni.pl/?lang=1&cat=136&art_id=277. Dostęp 01.02.2016;
- ³ P. Szlanta, *Gaz pod Bolimowem*. <http://dzieje.pl/artykuly/historyczne/gaz-pod-bolimowem> Dostęp 01.02.2016.
- ⁴ N. D. Postnikow, *Poslednij boj Ūr’evskogo polka*. <http://hero1914.com/poslednij-boj-yurevskogo-polka/> Dostęp 01.2.2016.

Po otrzymaniu tej wiadomości, wiedząc już w jakiej jednostce wojował mój teść, zacząłem poszukiwać więcej informacji o 219 pułku piechoty.

Pułk ten został sformowany w lipcu 1914 r. i wszedł w skład 55 Dywizji Piechoty. Powstał

z kadry 11 Fanagoryjskiego Pułku Grenadierów księcia Suworowa w Moskwie i z poborowych zmobilizowanych z ujezdu (powiatu) kocielnickiego (gubernia wiacka). Początkowo dywizja ta ochraniała wybrzeże Zatoki Fińskiej¹. Później brała udział w bitwie pod Łodzią – jednej z większych bitew I wojny światowej na froncie wschodnim toczonych pomiędzy armiami niemiecką, austro-węgierską i rosyjską (listopad-grudzień 1914 r.) oraz w ciężkich walkach nad Rawką i Bzurą². W bitwie tej po raz pierwszy użyto chloru jako bojowego środka chemicznego – opróżniono 14,5 tysiąca butli z gazem, który powodował podrażnienia i uszkodzenia górnych dróg oddechowych, a w przypadku wchłonięcia dużej ilości, obrzęk płuc i śmierć³.

W styczniu 1915 r. 55. Dywizja Piechoty wzięła udział w walkach o wioskę Humin i poniosła duże straty. Właśnie wtedy, 20 stycznia, został ranny mój teść, Józef Juchniewicz. W trakcie walk, trwających z przerwami od 18 stycznia do 5 lutego 1915 r., na linii frontu, który ciągnął się na długości 6 kilometrów na odcinku Mogiły–Wola Szydłowska–Humin–Borzymów, armia rosyjska straciła 39 264 żołnierzy⁴. Józefowi Juchniewiczowi udało się tę bitwę przeżyć.

Poszukiwania przyniosły efekt, który warto było upowszechnić. Dlatego z pomocą twórcy portalu historycznego www.personalhistory.ru, Borysa Alekseewa została utworzona strona poświęcona historii szpitali I wojny światowej, na przykładzie dokumentu informacyjnego Józefa Juchniewicza. Zamieszczono tam również zdjęcia przedstawiające młodego żołnierza w mundurze sanitariusza, wspólne zdjęcie przed odjazdem na front turecki i grupę rannych z personelem medycznym. Wystarczy teraz wpisać w wyszukiwarce „Иосиф Юхневич санитар” lub od razu przejść na stronę: personalhistory.ru/images/Госпиталям/index.html, by móc poznać historię Józefa Juchniewicza, trockiego Karaima, żołnierza – jednego z wielu, którzy walczyli w tej okrutnej wojnie, a którego losy udało się odtworzyć i upamiętnić.

Romuald Szpakowski

Fotografie na I i IV okładce: archiwum ZKP, Adam Dubiński

Pragnących wesprzeć naszą działalność prosimy o wpłaty na cele statutowe:

Rachunek bankowy **Związku Karaimów Polskich**
Bank Zachodni WBK SA I Oddział Wrocław
24 1090 2398 0000 0001 0142 0701

Rachunki bankowe **Fundacji Karaimskie Dziedzictwo**
PKO Bank Polski Oddział 9 w Warszawie
EUR 52 1020 1097 0000 7002 0270 8071
PLN 47 1020 1097 0000 7202 0270 8063

Łamy naszego pisma są otwarte dla wszystkich, którzy zechcą podzielić się wiadomościami z życia Karaimów i ich potomków. Zapraszamy do nadsyłania zdjęć, notek, wspomnień – zamieścimy je w dziale Wydarzenia.

Kalendarium

16.03.2016 r., Warszawa



Fot. A. J. Dubiński

Karaimi w Sejmie RP. Posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych poświęcone Karaimom ■

Wydarzenia

Ślub

19 marca 2016 r. w Trokach
po tradycyjnych zareczynach wstąpili w związek
małżeński

Natalia Robaczewska i Anatol Eszwowicz

Kiop jiltar sawluchta da chajyrda!

Awazymyz – Nasz Głos

Redaktor Naczelny Mariola Abkowicz
Komitet Redakcyjny: Adam J. Dubiński, Anna Sulimowicz. Korekta: Ewa Adamiak.

Adres Redakcji

ul. Powstańców Śląskich 116 m. 54, 53-333 Wrocław
awazymyz@karaimi.org; www.awazymyz.karaimi.org

© Copyright by Błk 2016

– Karaimska Oficyna Wydawnicza

Artykuły nie mogą być publikowane w całości lub w częściach bez zgody autora i czasopisma.

Tekst zakwalifikowany do druku staje się własnością Awazymyz, którego prawa posiada Związek Karaimów Polskich. Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów.

Zrealizowano przy udziale wsparcia finansowego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji;
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Druk i oprawa: Paper & Tinta www.papertinta.home.pl

Nakład: 500 egz.